

Nocna pomoc wróci do Stoczka?



To ważna informacja dla mieszkańców gminy Wola Mysłowska, którzy w przypadkach nagłych zachorowań korzystali z Nocnej i Świątecznej Pomocy Medycznej. Punkt prowadzony w Stoczku Łukowskim przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej został zamknięty wraz z końcem ubiegłego roku.

Decyzję podjęła dyrekcja. Powodem były finanse. Punkt nie mógł być odpowiednio finansowany przez NFZ, ponieważ nie spełniał stawianym tego rodzaju placówkom, wygórowanych wymogów. Chodziło między innymi o brak odpowiedniego, drogiego sprzętu medycznego. Szpital dopłacał więc do jego funkcjonowania. Jednak dalsze utrzymywanie punktu oznaczałoby kolejne straty dla SPZOZ.

Wójt gminy Wola Mysłowska **Kinga Szerszeń** od początku jest żywo zainteresowana sprawą.

- Zrobiłam małe rozeznanie. Wynika z niego, że większość naszych mieszkańców do lekarza jeździ zwykle do Łukowa, ale w przypadku nagłych zachorowań, nocą i w dni świąteczne, sporadycznie korzysta z punktu w Stoczku Łukowskim - mówi wójt.

Wójt uczestniczyła w spotkaniu z władzami powiatu łukowskiego i dyrekcją SPZOZ. Na spotkaniu wysunięto propozycję, by gminy dopłacały do utrzymania punktu. Kwoty te miałyby być uzależnione od liczby mieszkańców.

- Z naszych wyliczeń wynika, że w przypadku gminy Wola Mysłowska byłoby to 30 tys. zł rocznie. Będą rozmawiała z Radą Gminy, czy wyrazi zgodę na dopłaty do utrzymania punktu w Stoczku Łukowskim - dodaje wójt.

Co na to radni? Prawdopodobnie odpowiedź poznamy już na najbliższej sesji - 1 marca.